

LWOWSKIE PUCHACZE

sł.: Juliusz Baykowski muz.: Jan Maliński

Z całego świata tu zebrani,
Tradycją naszą — miasto Lwów.
I młodzież tu i weterani,
Do walki prawo mają znów.
Wie bowiem dobrze brać skrzydlata,
Że musi walczyć, kto chce żyć.
A póki Niemiec nocą lata,
To Niemca nocą trzeba bić.

Uhu! Uhu! Uhu!
Wołają tak po nocach lwowskie Puchacze.
Uhu! Uhu! Uhu!
Lecą na szlak, gdzie chodzi plemię sobacze.
Gdzie wyją latające krwawe psy.
Uhu! Na żer lecimy my.
Gdzie wyją latające krwawe psy.
Uhu! Na żer lecimy my! To my!

Ktoś musi spać, więc my czuwamy
I przyczajeni pośród chmur
Na obcym niebie załatwiamy
Prastary nasz rasowy spór.
A kiedy Niemiec się zapali,
Aby rozjaśnić sobą mgły,
Ryby radują się w Kanale,
Bo martwy Niemiec nie jest zły.

Uhu! Uhu! Uhu!...

To nie jest ważne, czy wrócimy,
Krzyż dadzą, czy postawią gdzieś,
Byle do Kraju i rodziny
Dotarła o zwycięstwie wieść.
A kto doleci z nią do domu,
Za wszystkich, kto nie wróci tam,
Zanuci piosnkę dywizjonu
I każe podać wina dzban.

Uhu! Uhu! Uhu!...